

Polaków należy zmiekczyć

8 września 2011

Skandal. Wikileaks o Polsce – a media milczą. Dlaczego?

Wikileaks ujawnia, że Stany Zjednoczone prowadziły lobbying GMO (Stany Zjednoczone na tym bardzo skorzystają) w Polsce od co najmniej 2005 roku. Cel? Ustawa o GMO. Rozmawiali z „Gazetą Wyborczą”, naukowcami, ludźmi z ministerstwa. Czy ktokolwiek o tym pisze? Nikt. Czy ktokolwiek o tym trąbi w mediach? Nikt.

Według Wikileaks do „Gazety Wyborczej” (jako najbardziej opiniotwórczego medium) poszli porozmawiać z szefem działu nauki. Redaktor powiedział, że jest przychylny GMO, nie może jednak teraz nic pisać (2005 rok), ale zaznaczył, że niedawno opublikował bardzo pozytywny artykuł o GMO. Niestety wkrótce został nazwany agentem Monsanto i musi chwilowo dać na wstrzymanie. Co ciekawe tamten artykuł powstał po sponsorowanej przez USA „wycieczce szlakami” GMO. Możliwe, że wycieczka była bardzo przekonująca. Tak bywa. Są różne wycieczki. Np. Tuska syna do Chin za państwowe pieniądze.

Naukowcy i pozostali powtarzali, że opinia publiczna jest na nie. Na co departament USA, że trzeba będzie to zmienić, powoli i systematycznie, nastrajać społeczeństwo ku GMO. I że pierwszy krok to wprowadzenie GMO do pasz dla zwierząt, by ludzie się przekonali, obeznali. Nie protestowali. Dodatkowo rząd Stanów Zjednoczonych zaleca by wmawiać Polakom, że GMO będzie tańsze, i że argument ekonomiczny w końcu zadziała. Co to oznacza? Że w pewnym momencie nasze dzisiejsze ekologiczne warzywa, byłyby dużo droższe...

6 lat później ustawa o nasiennictwie prawie wprowadza GMO. Gdyby nie protest ekologów i osób zbierających się na portalach społecznościowych, nikt by nie zauważył problemu. Prawie wszystkie media nie informowały o szkodliwości GMO i nowej propozycji.

Batalia chwilowo wygrana, prezydent zmuszony do zawetowania ustawy. Ale: można nadal obalić veto, a i nowa Ustawa o GMO się szykuje. I grunt pod nią też. Eksperci, ci sami często którzy często robią drogie eksperymenty dla firm z tej branży przekonują, że GMO jest super zdrowe.

Kto na tym zarobi? Stany Zjednoczone. Plan działania długoterminowy. A media milczą. Zamiast tego wątkują: Hofmana, chłopów i Blidę.

A w między czasie „Gazeta Wyborcza” raczej przez przypadek, a może na wszelki wypadek pisze, że Wikileaks to upadek moralności. Piórem Bartosza Węglarczyka zauważa: „Nigdy nie byłem wielkim fanem Wikileaks i jego przywódcy Juliana Assange’a. Wydawało mi się jednak, że on i jego ludzie trzymają się jakiegoś, choćby pokrzywionego kodeksu moralnego. Teraz jednak wszystkie tamy puściły.” Cytat ten co prawda nie jest związany z tą sprawą, a innym wyciekami, ale daje do myślenia...

Autor: Anna Teresa

Nadesłano do „Wolnych Mediów”

BIBLIOGRAFIA

1. „Gazeta Wyborcza” ujawnia swoją niechęć do Wikileaks:
http://wyborcza.pl/1,75968,10197586,Moralny_upadek_WikiLeaks.html#ixzz1WX3wM1Uj
2. <http://www.wikileaks.org/cable/2006/01/06WARSAW107.html>
3. Nowe depesze Wikileaks z informacjami, dlaczego Stany Zjednoczone chwaliły Pawlaka za GMO:
<http://hannafona.salon24.pl/338293,wikileaks-o-pawlaku-dlaczego-o-media-milcza-gmo-a-psl>
4. Artykuł z wpolityce.pl doktora, autora rozprawy doktorskiej o sporze GMO w Polsce, który pisze, dlaczego specjaliści naukowcy od GMO są zawsze za GMO:

<http://wpolityce.pl/artykuly/13467-jaka-debata-o-gmo-dominacja-ekspertow-reprezentujacych-branze-biotechnologiczna-czesto-wprost-zwiazanych-z-firmami>

5. Zbiór artykułów o GMO w polskiej prasie:

<http://polska-wolna-od-gmo.org>

6. Odpowiedź „Gazety Wyborczej”:

<http://hannafona.salon24.pl/339027,wyborcza-o-wikileaks-i-gmo-dementuja>